

Rośnie w Polsce bezdzietność dobrowolna i przymusowa

15 czerwca 2022

Coraz więcej młodych kobiet w Polsce decyduje się nie mieć dzieci – rośnie tzw. bezdzietność dobrowolna. Ale rośnie również grupa kobiet, które są bezdzietne przymusowo, np. w wyniku braku systemowego wspierania metod leczenia niepłodności – powiedziała w poniedziałek prof. Irena E. Kotowska z SGH.



Podczas zorganizowanej w Warszawie konferencji „Zrozumieć zmianę demograficzną”, prof. Irena E. Kotowska z Instytutu Statystyki i Demografii SGH, honorowa przewodnicząca Komitetu Nauk Demograficznych PAN apelowała, by w rozmowie o zmianach demograficznych nie skupiać się tylko na statystykach dotyczących urodzeń, umieralności i obliczeniach, ile jest kobiet w wieku rozrodczym w polskiej populacji. Podkreśliła, że demografowie dzielą bezdzietność na dwie kategorie: dobrowolną i przymusową. „Rodzina to też kwestia wyboru. Wiemy, że w Polsce rośnie bezdzietność, ale ona może być dobrowolna lub przymusowa. Coraz więcej młodych kobiet decyduje się nie mieć dzieci – rośnie tzw. bezdzietność

dobrowolna. Ale rośnie również grupa kobiet, które są bezdzietne przymusowo – np. ze względów zdrowotnych” – powiedziała Kotowska.

Jej zdaniem rośnie w Polsce problem związany z brakiem systemowego wspierania niepłodności, która jest wpisana do rejestru chorób. „Dla naszych kolegów demografów z innych krajów jest trudne do zrozumienia, dlaczego (w Polsce – przyp. PAP) się nie oferuje osobom chorym pewnych technik leczenia niepłodności, które są medycznie uzasadnione i dostępne w innych krajach” – powiedziała prof. Kotowska. I dodała: „Obecnie strategia dotyczy tylko polityki wspierania rodzicielstwa – a to jest wąski obszar związany ze zmianami demograficznymi. Trzeba go poszerzyć np. poprzez wspieranie leczenia niepłodności”.

Jej zdaniem, bez zrozumienia istotnych zmian społecznych, które w innych krajach europejskich zaczęły się już w latach sześćdziesiątych, rządzącym nie uda się stworzyć dobrych programów prorodzinnych. „Zasadnicze zmiany dotyczą decyzji, czy tworzyć związek i kiedy; czy mieć dzieci – ile i kiedy. Nasilanie tych zmian i ich rozłożenie w czasie było różne dla różnych krajów europejskich, ale istotne jest, że to, co się stało w Polsce w ostatnich trzydziestu latach – w Europie zaczęło się w latach 60. Rośnie zróżnicowanie form rodzin. W przebiegu życia jesteśmy także członkami różnego typu rodzin” – powiedziała Kotowska.

Ekspertka podała przykład zmiany struktury rodziny zaobserwowany w przeszłości i wpisany do metodologii badań socjologicznych w Polsce. „W spisie powszechnym z 1988 r. rodziny tworzone na podstawie związków niemałżeńskich nie były brane pod uwagę. Zmiana definicji została wprowadzona w 2002 r. W 2011 r. dane pokazały zmiany, które dotyczyły wzrostu udziału związków niemałżeńskich, ale też zasadnicze zmiany relacji między pozostałymi typami rodzin – czyli np. wzrost liczby rodzin, w których jest tylko jeden rodzic” – powiedziała Kotowska.

Wyniki badań demografów wskazują, że w Polsce liczba związków niemałżeńskich będzie rosła. „Dla kohorty osób urodzonych między 1965-1969 rokiem, małżeństwa stanowiły 85 proc. związków. Dla kohorty osób urodzonych między 1980-1984 rokiem – było to 52 proc. Demografowie spodziewają się, że ta zmiana będzie kontynuowana” – wskazała.

Ekspertka podkreślała, że w dyskusji o demografii ważne jest by politycy, tworząc różne strategie prodemograficzne, potrafili dostrzec różnicę między „wpływaniem na zmianę”, a dostosowywaniem do trendów, których nie da się zatrzymać.

Autorstwo: Urszula Kaczorowska

Zdjęcie: [Dustin Diaz](#)

Źródło: [NaukawPolsce.PAP.pl](#)